PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ 210 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5707. Lwów, niedziela 27 lutego 1921 Rok XII

Sowiety godzą się na ratyfikacyę naszej granicy.

Expose premiera w sprawie strajku.

Zawodowe związki proklamują strajk generalny.

Na wschodzie nastąpi rektyfikacya granicy.

Delegaci sow. godzą się na polskie propozycye.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) We czwartek w południe odbyło się posiedzenie podkomisyi terytoryalnej, na którem przedstawiciel sowiecki wykreślił na mapie kontrpropozycye.

Bolszewicy zgadzają się na propozycye wyrównania granicy na naszą korzyść w pow. wileńskim przez przeprow. linii od Radoszkowic do Badurzyna, włączając w terytoryum polskie liczne miejscowości. Na Polesiu w powiatach mozyrskim i owruckim linia graniczna przebiega rzekami Ladisa, Moroczem i Suczema. Dalej od biegu Prypeci wprost na południe od rzeki Sukcza, a stąd granica ponownie skręca na południe do Snowidowicza, granicy wyznaczonej w umowie preliminarnej w pobliżu wsi Łomiacza. Na Wołyniu proponowane jest zrównanie wygięcia linii w powiecie krzemienieckim przez co dostajemy miasteczka Szumbar i Szumsk. Zatem na naszą korzyść przybywa obszar w przybliżeniu 3000 km. kwadratowych. Rosyanie przyjęli świeże nasze propozycye do wiadomości, twierdząc, iż ostateczny spór zostanie załatwiony przez przewodniczących obu delegacyi.

SOWIETY GODZĄ SIĘ NA UPRZYWILEJOWANIE, LECZ NIE NA RESTYTUCYĘ.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Na posiedzeniu podkomisyi największego uprzywilejowania wyłonionej z komisyi ekonomiczno-finansowej członkowie delegacyi polskiej przedstawili projekt przyznania rządowi polskiemu, obywatelom polskim i jednostkom prawnym w Polsce zarejestrowanym najwyższych uprzywilejowań w zakresie zwrotu mienia i odszkodowania praw spowodowanych socyalizacyą mienia i nacyonalizacyą banków oraz anulowaniem papierów publicznych. Polska domaga się tego prawa i tych przywilejów jakie zostały przyznane lub też przyznane będą innym państwom. Delegaci sowieccy oświadczyli, że w zasadzie godzą się na formuły polskie co do uprzywilejowania nie godzą się jednak na żądanie restytuowania mienia dla instytucyi prywatnych a to ze względów natury ideowej.

OBRADY KOMISYI REDAKCYJNEJ.

Ryga, 25. lutego.

(PAT.) Od poniedziałku będzie obradować komisya redakcyjna dwa razy dziennie. Posiedzenia poranne poświęcone będą opracowaniu artykułów traktatu punkt za punktem, popołudniowe zaś przeznaczone są do załatwienia spraw, które jeszcze są sporne.

PODPISANIE TRAKTATÓW.

Ryga, 25. lutego.

(§ EE.) Podpisano dziś: protokół przedłużenia wypowiedzenia rozejmu do 6 tygodni, również podpisano układ w sprawie powrotu jeńców, uchodźców i zakładników. Podpisano też protokół ustanowienia komisyi ustalenia granic.

Bezczelna agitacya ukr.-ros.-czeska przeciw wcieleniu Galicyi wschodniej do Polski.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: Wczorajsza uchwała Rady Ligi Narodów w sprawie Galicyi wschodniej wytoczyła ponownie na porządek dzienny całą tę sprawę. Uchwała jest wynikiem zabiegów, które w ostatnich czasach rozwinęła delegacya ukraińska w Paryżu i w Genewie. Zarzuty podniesione przez Ukraińców przeciwko administracyi polskiej są mocno przesadzone. To też nie będzie trudno udowodnić ich bezpodstawności, w nocie która w tych dniach będzie przedłożona Lidze Narodów przez delegata polskiego Aszkenazego. Niemniej jednakże położenie jest dosyć ciężkie. Jak słychać zabiegi ukraińskie poparły liczne międzynarodowe koła wpływowe, a także partye rosyjskie, prowadzą ożywioną działalność w Paryżu celem uniemożliwienia załatwienia kwestyi ukraińskiej na korzyść Polski. — Także Czechosłowacya odnosi się przychylnie do projektu utworzenia z Galicyi wschodniej obszaru analogicznego do obszaru Kłajpedy.

Wiadomość powyższa, świadcząca wymownie o ciągłej a intenzywnej agitacyi antypolskiej zagranicą powinna pobudzić do bacznej czujności Rząd nasz i jego delegatów zagranicznych, zwłaszcza przydzielonych do Ligi Narodów. Równocześnie jednak nie może ona wzbudzić żadnego zaniepokojenia w społeczeństwie polskiem, wobec jasnego i zdecydowanego a zarazem jedynie słusznego stanowiska, jakie zajął rząd polski, a o którem to stanowisku doniesliśmy wczoraj w „Gazecie Porannej“ na podstawie najmiarodajniejszych informacyi, znawcy i eksperta spraw wschodnio-galicyjskich p. dr. Loewenherza. Ciekawa rzecz, czy wobec takiego stanowiska polskich czynników rządowych, Liga Narodów w danym wypadku zamierza wysłać „swe siły zbrojne“ dla odebrania „czynnie“ a nietylko słownie Polsce Galicyi wschodniej? Jedyna to bowiem mogłaby być droga do „umiędzynarodowienia“ obszarów przynależnych z wszelkich tytułów prawnych i z własnej woli do Polski. — Red. „Gaz. Por.“.

„KRYUDA“ UKR. WĘDRUJE PO KANCELARYACH KOALICYJNYCH.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Na odbytem wczoraj posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych przy udziale min. spraw zagranicznych Sapiehy i min. Steczkowskiego wysłuchała sprawozdania tego ostatniego, w sprawie pobytu jego w Rydze i przebiegu rokowań z bolszewikami. Z wyjaśnień złożonych

przez p. Steczkowskiego wynika, że w czasie niedługim należy oczekiwać zakończenia rokowań i podpisania traktatu pokojowego.

Pos. Chądzyński zapytał min. Sapiehę o sprawę Wileńszczyzny i wsch dniej Małopolski.

Min. Sapieha oświadczył, że plebiscyt na Wileńszczyźnie odbędzie się na terytoryum zajętem przez wojska gen. Żeligowskiego i na pasie neutralnym między Litwą kowieńską i tem terytoryum. Sprawa Galicyi wschodniej została przekazana przez Radę Ligi Narodów Radzie ambasadorów, która ze swojej strony przekaże ją do rozstrzygnięcia Radzie Najwyższej.

MIN. SAPIEHA MIAŁ WCZORAJ WYJECHAĆ.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Z porządku dziennego środowego posiedzenia spadła w ostatniej chwili sprawa traktatu w Saint Germain. Przyczyną tego jest konieczność wyjazdu min. Sapiehy, który planowany jest na piątek w nocy.

Związki zawodowe proklamują strajk generalny.

Związek kolejarzy wzywa do strajku powszechnego.

Kraków, 26. lutego.

(Telef.) (s) „Ilustr. Kuryer Codz.“ w nadzwyczajnem wydaniu donosi z Warszawy „Robotnik“ ogłasza dzisiaj odezwę **centralnej komisyi Związków zawodowych proklamująca strajk generalny na poniedziałek 28 lutego i wtorek 1 marca jeżeli rząd nie zniesie do tego terminu militaryzacyi na kolejach. W razie konieczności strajk generalny będzie przedłużony.** Niezależnie od tej odezwy wydał Związek zawodowy pracowników kolejowych Rzeczypospolitej **„nowe wezwanie“, nawołujace wszystkich kolejarzy do rozpoczęcia strajku powszechnego już w piątek 25 lutego, a w każdym razie z chwilą otrzymania wspomnianej odezwy.**

WICEPREZES ZAWODOWEGO ZWIĄZKU KOLEJARŻY USTĄPIŁ.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Wiceprezes Związku zawodowego kolejarzy Nichniewicz złożył swój mandat nie solidaryzując się z uchwałą strajkową Związku.

PRZEGLĄD MASZYNISTÓW.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) W myśl dekretu o militaryzacyi kolei rozpoczął się przegląd maszynistów, z których pierwsza partya złożona ze 120 ludzi została już przydzielona do służby. Pełnić oni będą służbę jako żołnierze.

POCIĄGI Z WARSZAWY ODESZŁY.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Według informacyi otrzymanych z dyrekcyi kolei warszawskiej, proklamowanie przez Związek zawodowy kolejarzy strajku kolejowego na kolejach od godz. 12 w południe nie odbiło się na ruchu pociągów. Wszystkie zapowiedziane pociągi odeszły według rozkładu.

ROZSZERZANIE SIĘ STRAJKU.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Do strajku kolejowego przyłączyły się strajki w Aleksandrowie, Włocławku, Kutnie, Mławie i Siedlcach. Na dworcu kolejowym w Warszawie pracują żołnierze z kompanii kolejowych, które również ekspedyują pociągi towarowe.

Premier w walce między anarchią a praworządnością stanie po stronie rządu.

Odpowiedź Witosa na interpelacyę.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Piątkowe posiedzenie Sejmu nie było pozbawione emocyonujących momentów. Złożył się na to przedewszystkiem wniosek nagły PPS. w sprawie militaryzacyi kolei. Socyaliści delegowali jako mowcę przedstawiciela swojego skrajnego skrzydła pos. Żuławskiego, który usiłował dowieść, że postępowanie rządu w tej sprawie było nieracyonalne, albowiem spowodowało wybuch strajku. Ostro również oburzenie socyalistów zwracało się przynajmniej w wykrzyknikach przeciwko dowódzcy okręgu generalnego warszawskiego gen. Iwaszkiewiczowi, za jego ogłoszenie grożące strajkującym maszynistom karą śmierci przez rozstrzelanie lub powieszenie. Padały okrzyki pod adresem gen. Iwaszkiewicza „wieszatel“ itd. Na przemówienie pos. Żuławskiego odpowiedział min wą niezwykle stanowczo utrzymaną w mocnym tonie prez. min. Witos. Zapowiedź prez. ministrów, że w walce między praworządnością a anarchią Sejm musi stanąć w obronie rządu, Izba przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Strajk — dziełem komunistów.

Stanowisko rządu wobec strajku kolejowego.

Expose prez. min. Witosa.

Warszawa, 25. lutego.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem przystąpiono do nagłej interpelacyi klubu PSL. w sprawie strajku kolejowego. Interpelanci zapytują rząd, jaka jest przyczyna strajku i co rząd zamierza uczynić celem przywrócenia normalnych stosunków na kolejach.

Prezydent Witos: Historya strajku niezawodnie dokładnie jest znana Izbie. Wspomnę tylko, że przed paru dniami

wskutek wezwania partyi komunistycznej

tu i ówdzie wybuchły sporadyczne strajki (słuchajcie). Zapowiadano rozmaite terminy, w których miał wybuchnąć strajk generalny w wielkich rozmiarach, na szczęście jednak zapowiedzi te się nie ziściły, albowiem pracownicy kolejowi i warsztatowi w większej liczbie do strajku nie przystąpili. Dochodzenia wykazały że

strajk ten miał wszelkie znamiona roboty antypaństwowej

i przez antypaństwowe żywioły był kierowany (na prawicy: słuchajcie — na lewicy: przesada). Obowiązkiem rządu było kontrolować przebieg tych przygotowań, a równocześnie starać się o to, aby ruch normalny i potrzeby ludności jakoteż interesy państwowe na tem nie ucierpiały. Ponieważ strajk

nie był podyktowany interesem szerszych warstw robotników,

lecz zupełnie innymi powodami i obcą był kierowany ręką, a jak stwierdzają dowody, które rząd ma w ręku, grubo subsydyowany pieniędzmi niezawodnie pozakrajowymi (słuchajcie), było rzeczą konieczną poddać go ścisłej kontroli. Sabotaż, niszczenie urządzeń kolejowych, rozkręcanie różnych części maszyn, dowodziły, że strajkiem kierowała ręka, której

nietyle zależało na wywalczeniu poprawy bytu pracowników, jak na unieruchomieniu tej artery, jaką jest kolej.

Po tych akcyach sporadycznych strajków, które nigdzie nie objęły szerszych warstw pracowników, maszyniści kolejowi postawili rządowi termin tak krótki, że chociażby chciał przeprowadzić jakieś rokowania, to byłoby to niemożliwe, a następnie takie warunki, że zgodzenie się na nie przyniosłoby niesłychane obciążenie dla państwa i w dzisiejszych stosunkach było wprost niewykonalne. Wobec tego, że przygotowania do wywołania strajku generalnego rozpoczęły się na wielką skalę,

rząd musiał się chwycić ostatecznego środka,

jaki mu prawo daje do ręki, i środek ten zużytkował (brawa na prawicy, okrzyki na lewicy). Państwo dziś jest w przededniu najważniejszych rozstrzygnięć, od których w wysokim stopniu zależeć będzie jego los i niezawodnie niema nikogo w tej Izbie, komuby na losie państwa nie zależało! Okazuje się jednak, że

są w Polsce ludzie, którym na Polsce nie zależy,

a którzyby chcieli, aby decyzye te nie wypadły pomyślnie dla państwa. Jeśli pracownicy tej czy innej kategoryi żądają polepszenia bytu, to nikt się temu nie dziwi, rząd liczy się z tem bardzo poważnie i wszedł na tę drogę. Dziś, kiedy jest ogólna nędza, kiedy zbliżają się najważniejsze rozstrzygnięcia natury państwowej, dziwić się poprostu wypada, że właśnie przed temi rozstrzygnięciami pewne żywioły mogą sabotować państwo. W takiej chwili przychodzą

ludzie, i nie chcą widzieć nikogo prócz siebie.

Nie stosuję tego do żadnej partyi politycznej, tembardziej, że wszystkie partye polityczne wyparły się tego ruchu. Odnosi się to więc do żywiołów, które są antypaństwowe. Nie wiem, jak wielu znajdzie się w tej wysokiej Izbie członków zdecydowanych na ich obronę. Idąc

po drodze uwzględnienia słusznych żądań pracowników

pierwszej kategoryi, rząd zdecydował się im wobec ciężkiego położenia aprowizacyjnego wyrównać i zwrócić braki aprowizacyjne oraz poczynił wszelkie kroki aby dane obietnice w całej pełni były urzeczywistnione. Również zdecydował się rząd podnieść mnożnik na 525. Pozatem istnieje komisya międzyministeryalna, która przygotowuje poprawę bytu urzędników na każdem polu. Nikt się jednak nie może dziwić, że w tak zawiłej sprawie nie mogły być natychmiast powzięte decyzye. Zapadną one jednak w najkrótszym czasie, i

to, co w tem państwie stać się może, wszystko zostanie uczynione.

Jeżeli jednak oznaczono terminy, których nikt odpowiedzialny dotrzymać nie mógł, jeżeli zaczęto niszczyć dobro państwowe, jeżeli chciano unieruchomić kolej a tem samem ugodzić w wojsko, któreby nie dostało żywności, jeżeli chciano unieruchomić przemysł i ugodzić właśnie w te miasta, które i tak są głodzone, to było obowiązkiem rządu kres temu położyć. Mogę jednak dziś oświadczyć Izbie, że

z chwilą, kiedy dojdzie do spokoju, kiedy interesa państwa będą zabezpieczone, ani jednej chwili rząd nie będzie trzymał tego środka i natychmiast zostanie on usunięty.

Obecnie naczelnem zadaniem rządu w konflikcie między praworządnością a anarchią było bronić interesów państwa. (Huczne brawa i oklaski na prawicy i w centrum.

Przemawiał następnie p. Żuławski występując

z ostrą krytyką zarządzeń rządowych,

poczem zabrał głos p. Moraczewski, który domagał się cofnięcia militaryzacyi kolei.

Prezydent ministrów Witos przypomina swoje oświadczenie, że jeżeli nastąpi spokój i porządek rząd wydane rozporządzenia cofnie. Dlatego też żądanie p. Moraczewskiego nie jest aktualne. Następnie mówca stanowczo i rzeczowo odpiera zarzuty p. Żuławskiego a w końcu swego przemówienia oświadcza: Wspomniano tu, że strajk ten wyglądał całkiem niewinnie i że tylko drogą właściwą domagał się poprawy bytu. Ale jeżeli się stwierdzi, że

niszczono mienie państwowe, jak maszyny, parowozy, że zamalowano sygnały, by sprowadzić wypadki, że puszczono dzikie maszyny itp. to chyba nie robili tego ludzie głodni, lecz żywioły, które całe państwo chcą podkopać

i przeciw tym a nie innym żywiołom rząd wystąpić musiał. (Brawa).

Po dłuższej dyskusyi rozprawę zamknięto. Wniosek socyalistyczny w tej sprawie o bezprawne zastosowanie ustawy z 27. marca 1920 o mobilizacyi kolei i bezprawneo ogłoszenie sądów doraźnych w warszawskim O. G. tudzież wniosek pp. Kaczyńskiego i Łabędy w sprawie niezwłocznego poprawienia bytu pracowników kolejowych, odesłano do odpowiednich komisyi, wniosek zaś p. Dębskiego treści:

odpowiedź pana prezydenta ministrów w sprawie strajku kolejowego Sejm przyjmuje do wiadomośc,

uchwalono.

Przekazanie gmachu sejmowego we Lwowie Uniwersytetowi Jana Kazimierza uchwalone.

Warszawa 25. lutego.

(PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacyj omawiano

sprawę przekazania byłego Sejmu we Lwowie na użytek uniwersytetu lwowskiego.

Sprawozdawca p. Sołtyk zreferował sprawę i przedstawił wniosek komisyi.

Przemawiali pp. Halban i Kiernik, który w miejsce rezolucyi proponowanej przez komisyę, zaproponował

rezolucyę

następującą:

Wzywa się rząd:

1) aby gmachy mieszczące były Sejm galicyjski i b. Wydział krajowy, między ul. Marszałkowską, Mickiewicza i Kościuszki we Lwowie, z wyłączeniem części zajętych przez biura b. Banku krajowego a obecnie Polskiego Banku Krajowego, Tymczasowego Wydziału Samorządowego oddał w stałe używanie władzom uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie;

2) ażeby usunął w tym celu z tych gmachów wprowadzone tam wszystkie inne biura i wszelkie instytucye rządowe i prawne do dnia 1. sierpnia 1921;

3) aby w porozumieniu z Tymczasowym Wydziałem Samorządowym oddał Uniwersytetowi dalszą część powyższych gmachów dotąd przez Tymcz. Wydział Samorz. zajętych;

4) aby zgodnie z rezolucyą komisyi przyznał i wyasygnował ze skarbu państwa sumy potrzebne na adaptacye powyższych gmachów na cele uniwersyteckie.

Izba rezolucyę p. Kiernika uchwaliła.

Z OBRAD KOMISYI SEJMOWYCH.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi rolnej uchwalono projekt ustawy o przymusowem wykupie majątków ziemskich w powiecie warszawskim w celu rozbudowy stolicy. Ustawa upoważnia główny Urząd Ziemski do wykupu gruntów prywatnych znajdujących się w promieniu 15 km. od centrum Warszawy, przyczem pominiętą ma być kolejność wykupów gruntu ustalona ustawą o reformie rolnej.

Na posiedzeniu **komisyi prawniczej** wystąpili socyaliści bardzo ostro przeciwko rozporządzeniu gen. Iwaszkiewicza, ustanawiającemu wojskowe sądy doraźne na pracowników kolejowych oraz napiętnowali to rozporządzenie jako bezprawne, albowiem rozporządzenie Rady ministrów z dnia 20. września 1920 zniosło wojskowe sądownictwo doraźne dla osób cywilnych z wyjątkiem szpiegów i dezerterów. Po wyczerpującej dyskusyi komisya uchwaliła, że na posiedzenie zaproszeni zostaną prez. ministrów, minister spraw wewnętrznych kolei oraz spraw wojskowych celem zdania sprawozdania o zarządzonych przeciwko kolejarzom represyach.

ECHA PANAMY BANKOWEJ W KOMISYACH.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Wspólne posiedzenie komisyi wojskowej i skarbowo-budżetowej odbyte pod przewodnictwem pos. Anusza zajmowało się w dalszym ciągu skandaliczną aferą Banku kupiectwa polskiego, w którą wmieszany jest podobno także departament gospodarczy ministerstwa spraw wojskowych. Pos. Kolischer wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wykazywał nieracyonalność gospodarki wspomnianego departamentu. Wywody Kolischera wywarły ogólne uznanie. Zasługuje na uwagę, że naczelny prokurator Hutolowski stwierdził, iż umowy prawne min. spraw wojsk. są tak dyletanckie, że narażają na setki milionów strat rocznie. Prokurator apelował do komisyi aby w tej sprawie wdrożyła dochodzenia.

Przemysł łódzki ożywia się dzięki zakupom Lwowa.

Łódź, 25. lutego.

(PAT.) Kryzys w handlu łódzkim, trwający od dłuższego czasu, zaczyna powoli mijać. Wczoraj zjawili się w Łodzi liczni kupcy ze Lwowa i Równego, którzy porobili tu duże zamówienia na towary letnie, palta i okrycia damskie. W tych fabrykach, w których w ubiegłym tygodniu ograniczono pracę, obecnie ograniczenia te usunięto. W związku z powyższem w łódzkich sferach handlowych zapanował nastrój optymistyczny

FRANCYA POTRZEBUJE URZĘDU ZAGR PROPAGANDY — A POLSKA?

Paryż, 25. lutego.

(PAT) Rząd francuski postanowił przedłużyć istnienie specyalnego urzędu propagandy zagranicznej.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) **Prezydyum Rady ministrów** zarządziło, aby podania obywateli polskich w obrębie księstwa cieszyńskiego wystosowane w języku niemieckim do władz polskich były bez trudności przyjmowane i załatwiane. Odpowiedzi jednak na nie mają być udzielane w języku polskim. Rozporządzenie powyższe ma obowiązywać aż do ostatecznego uregulowania języka urzędowego na obszarach Rzeczypospolitej.

(Telef.) (m) **Gen. Żeligowski w Sejmie.** Na piątkowem posiedzeniu Sejmu obecny był przybyły z Wilna gen Żeligowski, który z loży przysłuchiwał się obradom w sprawie Wileńszczyzny.

(Telef.) (m). **Rada miasta Wilna uchwaliła zabiegać w Warszawie o zaciągnięcie pożyczki do wysokości 30,000.000 mk.**

(Telef.) (m) **Babiański w Wilnie.** Z Wilna donoszą, że przybył tam prez. warsz. klubu demokratycznego Babiański, który jest obdarzony szerokiemi pełnomocnictwami i przed wyjazdem z Warszawy odbył konferencyę z Naczelnikiem Państwa. Weźmie on udział w rokowaniach z przedstawicielami „Odrodzenia". P. P. S., demokracyi i delegacyą kowieńską, która wczoraj przybyła do Wilna. Następnie p. Babiański wyjedzie do Kowna celem porozumienia się z przedstawicielami rządu kowieńskiego, oraz tamtejszych stronnictw politycznych w sprawie ukształtowania stosunków polsko litewskich.

(Telef.) (m) **Rozbieżność zasad w łonie „Wyzwolenia".** W kołach sejmowych omawiają rozbieżność zasad, jaka dała się zauważyć w łonie stronnictwa lud. „Wyzwolenie". Wódz tego stronnictwa p. Thugut wyraził opinię, że stronnictwo winno się oprzeć na bezrolnych i małorolnych, tj. na proletaryacie wiejskim i usunąć ze swego łona ipso facto gospodarzy bogatszych, zdaniem jego element zbyt konserwatywny. Ta opinia p. Thuguta napotkała na opór licznych członków stronnictwa, do których należy także i leader sejmowy thugutowców p. Woźnicki. Rozstrzygnięcie tego sporu przyniesie zjazd thugutowców, zwołany do Warszawy na dzień 4 marca br.

(Telef.) (G) **Narada w sprawach gospodarczych Małopolski.** U prezydenta ministrów Witosa odbyła się konferencya z posłami Fedorowiczem, Steinhausem i Kolischerem w sprawie stosunków gospodarczych i administracyjnych w Małopolsce.

(Telef.) (m) **Konwentykiel reakcyjny w mieszkaniu p. Głąbińskiego.** W kołach sejmo-

wych rozeszła się dzisiaj pogłoska, że dr. Głąbiński urządził poufny konwentykiel we własnem mieszkaniu celem zastanowienia się nad ewentualnymi planami projektu ustawy konstytucyjnej. W konwentyklu tym brali udział wyłącznie politycy prawicowi.

(Telef.) (m) **Dementi włoskie.** W kołach zbliżonych do poselstwa włoskiego w Warszawie dementują wiadomość Pata, jakoby przedstawiciel Włoch na konfer. londyńskiej zajmował stanowisko nieprzychylne dla interesów Polski na G. Śląsku.

(Telef.) (m) **Zwrot statków rzecznych Niemcom.** Rząd polski wykonując umowę gospodarczą polsko-niemiecką zwrócił do końca stycznia 1921 Niemcom 61 berlinek, 4 parostatki i 20 statków rzecznych z ogólnej liczby 114 berlinek, 10 parostatków, oraz 24 statków rzecznych, które znalazły się w Polsce po wypędzeniu Niemców.

O poszanowanie przepisów ustawy rolnej.

Z ZIEMSKIEJ KOMISYI OKRĘGOWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 26. lutego.

W dniu 24. lutego br. odbyło się w biurze Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie pod przewodnictwem prezesa tego Urzędu dra Stanisława Orzechowskiego trzecie posiedzenie Komisyi ziemskiej w pełnym jej składzie.

Po załatwieniu szeregu rekursów od uchwał powiatowych komisyi obrotu gruntami oraz próśb o zezwolenie na przeniesienie prawa własności. Komisya rozpatrywała szczegółowo wnioski Okręgowego Urzędu ziemskiego, spowodowane samowolną parcelacyą względnie stanem gospodarki w majątkach:

1) Kamionka str., Dernów, Jazienica i Podzamcze, własność Bronisława i Maryi Wiślockich.

2) Kniaże, w powiecie Złoczowskim, własność Ignacego i Heleny Rosnerów.

3) Chomiakówka, w powiecie Kołomyjskim, własność Tilli Kornreich i 5 współwłaścicieli.

4) Dżurków górny, w powiecie Horodeńskim, własność spadkobierców bp. Kisiela Sokala.

5) Bałahorówka, w powiecie Horodeńskim, własność dra Wiktora i Juliana Świderskich.

6) Dzwoniec, w powiecie Złoczowskim, własność Salomona Schleichera i E. Sternberga.

W sprawie powyższych folwarków powzięła Komisya ziemska okręgowa szereg uchwał, na podstawie których Okręgowy Urząd Ziemski będzie mógł w myśl przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej zapobiedz nieprawidłowościom i zabezpieczyć rzeczone folwarki na cele reformy rolnej.

Okręgowa Komisya ziemska przy rozpatrywaniu powyższych spraw przyszła do przekonania, że tylko bezwględne stosowanie rygorów ustawy może niektórych właścicieli nieruchomości ziemskich zmusić do respektowania przepisów ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

O przyszłość teatru lwowskiego.

Lwów, 26. lutego.

Zainicyowana przez Kasyno i Koło literacko-artystyczne, a podyktowana troską o przyszłość naszego teatru dyskusya, zgromadziła wczoraj w sali kasynowej sporą grupę inteligencyi, interesującej się losami sceny lwowskiej. Oprócz reprezentacyi komisyi teatralnej z prez. Chlamtaczem na czele, zebrało się grono przedstawicieli świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego. Po zagajeniu dyskusyi przez prezesa Kasyna i Koła, p. Rollego, zabrał głos imieniem Związku literatów p. Jedlicz, uzasadniając w obszernem przemówieniu potrzebę radykalnej reformy teatru lwowskiego, reformy takiej, któraby instytucyę tę uczyniła religijną w znaczeniu greckiem, t. zn. związaną z życiem, będącą wrażliwym resonansem jego zagadnień. Przeprowadzić taką reformę, przedzierzgającą teatr nasz w instytucyę żywą, będzie mógł tylko kierownik sprężysty i pełen energii, oparty o radę teatralną, w skład której wchodziłby obok wybitnych reżyserów i aktorów przedewszystkiem doradca literacki, muzyczny i plastyczny. Rada owa, funkcyonująca według pewnej normy, odbywająca stałe posiedzenia, stanowiłaby skuteczną kooperatywę artystyczną, tyle pożądaną w trudnych i zaniedbanych stosunkach, panujących w teatrze lwowskim.

Z kolei dr. Juliusz Balicki, imieniem klubu referentów muzycznych wygłosił referat na temat sanacyi opery lwowskiej, którego streszczenia nie podajemy, ponieważ był on powtórzeniem przemówienia na zebraniu w Towarzystwie politechnicznem, urządzonem przed miesiącem przez wspomniany klub referentów muzycznych i omówiony swego czasu w naszem piśmie. Wobec spóźnionej pory, na wniosek jednego z obecnych, postanowiono do przyszłego tygodnia odroczyć dyskusyę, w której weźmie udział szereg osób, zapisanych wczoraj do głosu.

Wieczór recytacyi Kazimiery Rychterówny.

Lwów, 26. lutego.

Rychterównę słyszałem pierwszy raz kilka lat temu i na tem samem miejscu miałem sposobność oddać to, co się należy jej nieprzeciętnemu talentowi. Wyznaję że po przerwie kilkuletniej jej wczorajszy wieczór nie rozgrzał mię. Pozostała ta sama rzetelność i staranność opracowania recytatorskiego, ten sam duży zasób techniki wraz z efektownymi trikami „śpiewania", „mówienia na jednym tonie", „crescendowania frazy" przy umiejętnem a umiarkowanem używaniu mimiki i gestykulacyi estradowej. A jednak coś przepadło, coś zatarło się bezpowrotnie pod patyną rutyny, zabrakło czegoś co jest pierwszym kanonem każdej sztuki: szczerości i prostoty, która każe nam uwierzyć, że łza jest łzą prawdziwą, a radość prawdziwą radością. Każdy koturn, w małych dawkach robi nawet wrażenie, nadużywany nuży do rozpaczy. Wystąpiło to najjaskrawiej w Mickiewiczowskiej „Improwizacyi". Przeczysta linia zmagań się poety z Bogiem na tle tragedyi narodu, krwawienia tego serca co cierpiało za miliony, „odegrane" przez Rychterównę z dławiącym się ustawicznie sobą samym patosem, straciły całą swą bezpośredniość i przejrzystą głębię. Tak samo odwrotny efekt wywołał „Zdjęty dzwon" Staffa, który chwilami wyglądał jak żmudna lekcya śpiewu i oddechu a nie jak recytacya wiersza na estradzie. Najładniej wypadł fragment z „Popiołów" Żeromskiego. Na chwilę jakby opadły z artystki ciężkie fałdy koturnu, pierwszej z trzech sukien, z pod popiołów zakwitło serce, to wszechlitosne, cudną prozą wyzłacane serce największego ze współczesnych prozaików. Gorący, egzotyczny koloryt „Statku pijanego" Rimbauda zatracił się już w pewnem końcowem znużeniu recytatorki, której fenomenalna pamięć i wytrzymałość głosu zadziwiła wypełnioną po brzegi salę. O ile mogłem wnosić z głośno wymawianych uwag wśród foteli, posiada Rychterówna u nas we Lwowie cały legion entuzyazmujących się bez żenady zwolenników. Więc duży sukces wieczoru, manifestowany rzęsistymi oklaskami, wynagrodzi jej pewną cierpkość mojej krytyki. Lecz trudno! my już jesteśmy tacy niezności, że lubimy się doszukiwać plam nawet na słońcu — zwłaszcza gdy w godzinie zachodu wciąż jeszcze świeci, a już przestaje grzać.

Henryk Zbierzchowski.

Z państwa „biednych kolejarzy"

Lwów, 26. lutego.

(§) O wprost nieprawdopodobnym a jednak autentycznym fakcie niezwykłego nadużycia kolejarzy, które miało miejsce w nocy ze środy na czwartek, opowiada jeden z naocznych świadków co następuje: Z powodu strajku kolejowego podróżni, którzy przybyli przez Bogumin do Trzebini i chcieli zajechać do Krakowa, by tam złapać jeszcze pociąg idący do Lwowa, nie mogli połączenia tego dostać. Już zdecydowali się na znaczne opóźnienie i wałęsanie się po nocy w Krakowie, gdy jeden z pomysłowych pasażerów wpadł na koncept „pogadania" z maszynistą. Pasażerowie złożyli między sobą 40 tysięcy marek a w przeciągu 15 minut znalazło się sześć wozów osobowych i lokomotywa, inny uczynny urzędnik sygnalizował na każdej stacyi jazdę tego pociągu, który w oznaczonym terminie przybył do Krakowa, poczem podróżni bez przeszkód już odbyli dalszą podróż do Lwowa. Co na to minister kolei?

Z działalności PAT-a.

Lwów, 26. lutego.

Zaiste, że myśląc o sposobie funkcyonowania naszego kochanego lwowskiego PATA nasuwa się mimo woli na myśl gra słów — zbyt może mocnych, lecz pochodzących z głębi wzburzonego serca: „Ach ten PAT, bodajby padł", lub też niech zacznie raz już porządnie pracować. Chyba czas po temu byłby już najwyższy. Wiele, wiele razy pisało się o niedołęstwie tej instytucyi, a do starego repertuaru coraz to nowe „kwiatki" przybywają. I tak naprzykład znudziło się widocznie PAT-owi otrzymywać wiecznie nagany za nienadsyłanie jakichś depesz politycznych, postanowił zatem przez szereg dni nie informować prasy lwowskiej o kursach na giełdzie krakowskiej lub też warszawskiej. Najlepszym dowodem niesprawności PAT-a jest to, że „Gazeta Poranna" z 24. bm. zamieściła informacye z giełdy krakowskiej, oczywiście otrzymane — jak zwykle — telefonicznie od swego korespondenta, oraz informacye giełdowe krakowskie i warszawskie w „Gazecie Porannej" dnia 25 bm. otrzymane również tą drogą. PAT natomiast w oba te dni niewiedzieć z jakiego powodu uważał za stosowne nie odebrać warszawskich i krakowskich cedul giełdowych, nie mówiąc już o giełdach zagranicznych. Tłómaczyć się zaś nie może popsutą linią telefoniczną, gdyż w takim razie i mybyśmy wiadomości tych nie mieli, dotychczas bowiem używamy wciąż jeszcze telefonu, a nie aeroplanów. Gdy idzie jeszcze o wiadomości polityczne, to członkowie PAT-a potrafią się ostatecznie, choć nie zawsze o nie wystarać. Natomiast zupełnie po macoszemu traktowana bywa giełda zarówno warszawska, jak krakowska, co jest tem karygodniejsze, iż za podawanie tych kursów każą sobie płacić osobno. Taka sama sytuacya była w owe dwa dni wymienione, oraz dnia wczorajszego: depesze przyszły, a z cedul giełdowych ani znaku.

DNIA.

A DALEJ CO?

A dalej co? a dalej co?
Pytają losu zimne oczy.
Z przyszłości, skrytej szarą mgłą
Coś się groźnego ku mnie toczy.

Jakiś okrutny, mściwy bóg,
Na sądy wzywa moją duszę,
Lecz choćbym się obronić mógł,
Ja palcem w sprawie mej nie ruszę.

Poco się stroić w pozy płaszcz?
Co zmarnowane już nie wskrześnie.
Nuda z potwornych ziewa paszcz,
I z sercą drwi, co łka boleśnie.

O serce głupie! z żalem precz!
To już nas nie wywiedzie z matni
Że cię kopnięto — wielka rzecz!
Nie pierwszy raz i nie ostatni.

Poco podnosić w niebo pięść,
Jak lichy aktor na jarmarku?
Jużeśmy wzięli naszą część.
A teraz dano nam po karku.

Nie dostaniemy więcej nic,
Ze szczęścia i miłości łupów,
Więc dalej z dumą bladych lic,
Wejdźmy do bractwa żywych trupów.

Nemo.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota 26 lutego o g. 3.30 po poł. „Pan Damazy", komedya.

Sobota 26 lutego o g. 7 wieczór „Holender tułacz", opera romantyczna w 3 aktach, słowa i muzyka Ryszarda Wagnera (wznowienie).

Do prezydyum sądu okr. karnego we Lwowie. Sfery adwokackie i osoby zmuszone zawodowo stykać się z tut. sądem okręgowym karnym, skarżą się nam już od dłuższego czasu na iście azyatyckie zachowanie się jednego z tamtejszych woźnych, który miast udzielać stronom informacyi, co do rozkładu rozpraw (gdyż o to tylko specyalnie chodziło), indywiduum to pozwala sobie nietylko na odmawianie ich, ale co gorzej wymyśla stronom w najordynarniejszy sposób, w czem mu pomaga jego połowica. Od tego ordynarnego traktowania stron przez tego cerbera, nie są wyłączeni i dziennikarze, którzy przy swej ciężkiej pracy muszą kilkakrotnie dziennie do sądu zaglądać, a o czem przekonał się wczoraj jeden z naszych współpracowników. Przyszedłszy wczoraj o godz. 6'30 do budynku sądowego, zwrócił się nasz kolega z uprzejmem zapytaniem do powyższego woźnego, w odpowiedzi na co został przez tego brutala, w jak najordynarniejszy sposób zwymyślany, oraz potraktowany w sposób

24

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA
tłómaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy)

Owiewało go przenikliwe zimno. Drżał na całem ciele, czując przytem jak ogarnia go śmiertelne odrętwienie.

— Mamże tu zdechnąć jak nędzny pies? — myślał buntując się w duchu.

Próbował czołgać się po ziemi, lecz czuł, że całą jedną stronę ciała ma jakby sparaliżowaną...

Nagle dwa przeciągłe gwizdy przeszyły powietrze. Potem w ciszy nocnej skrzyżowały się wołania, jakieś ochrypłe złością głosy.

I pęd czyichś kroków.

— Do mnie! krzyknął Morenos.

— Ktoś stąd wołał! Może trafiliśmy w leśniczego...

Z gęstwiny leśnej wyłoniło się dwóch, potem trzech, potem pięciu zdyszanych od biegu drabów. Ciężkiemi łapami rozchylali gałęzie, łamiące się z suchym trzaskiem.

— Pan hrabia! krzyknął jeden z nich, rozpoznając leżącego w zaroślach Morenosa. Pan hrabia ranny?

— Tak, pomóż mi podnieść się. Aj, bydlę, powoli, powoli! krzyczał Morenos.

„Nie, niemożliwe! Mam złamany obojczyk i krew cieknie mi przez plecy. Muszę być poważnie nadwerężony."

Zgrzytnął zębami. Ogarniała go szalona wściekłość.

„Oto będzie jedyna korzyść z całej przygody: śmierć, nędzna śmierć w zapadłym kącie lasu, w nocy, wobec tych podłych bestyi!..."

Zakląl ordynarnie, poczem krzyknął:

— Hola! draby! Wyważyć drzwi od tego domu!

— Drzwi mocno siedzą! Nie damy rady!

— Do kroćset dyabłów! Krzyknął Morenos pijany ze złości. Trzeba ich wykurzyć dymem, jak lisy. Palić! Palić! Nałożyć w stos drzewa i podpalić!

Krzycząc ochrypłym głosem wydawał swe dzikie rozkazy. A zezwierzęceni siepacze słuchali.

— Drzwi! Drzwi trzeba spalić...

Buchnął wielki ogień. Dwu z poddanych rozkazom Morenosa bandytów wzięło hrabiego za ramiona i za nogi i odsunęło go od płomieni.

Suche drzewo nagromadzone w wysokie stos płonęło jasnym ogniem, oświecając całą okolicę.

— Drzwi! wyważyć drzwi! krzyczał Morenos. Jest może jakieś ukryte wyjście, którego stąd nie widać! Mogliby uciec! Nie można dopuścić do tego, aby wymknęła się nam ta kobieta z dzieckiem!... Drzwi!...

Drzewo spaliło się tak szybko, jak słoma, rozżarzony stos stał się niebawem tylko pogorzeliskiem, z którego od czasu do czasu pod powiewem wiatru strzelały snopy iskier.

Siepacze rzucili się ku drzwiom. Nadwerężone płomieniem, padły z łatwością pod razami kolb. Gdy tylko usunęła się zapora drzwi, dwu bandytów wpadło z dziką furyą do wnętrza domku.

Mała lampka paliła się na stole.

Na ziemi spoczywało zesztywniałe już ciało Stelli.

Ani śladu żyjącej istoty.

Obok spakowanego do połowy kuferka stała pusta kołyska.

— Umknęły ptaszki! — rzekł jeden ze zbirów z fałszywym, nieszczerym śmiechem. Będzie awantura przy raporcie.

— Ech, odparł drugi, i tak upolowaliśmy dość tej zwierzyny! W ruinach Urfer naliczyłem ich ze dwudziestu... nie będą już mogli biegać na schadzki miłosne... ani też na inne.

— To prawda... lecz oni uparli się, by dostać w ręce tę damę i jej brzdąca.

— Słuchajno bracie, zanieśmy mu chociaż to, w braku lepszej zdobyczy.

Mówiąc to, ukazał trupa Stelli.

Wzięli go i ponieśli przed hrabiego.

Gwałtowny dreszcz wstrząsnął Hugonem od stóp do głowy.

Byłoż to uczucie tryumfu?... Dzika radość?... Przerażenie?...

Mimo dotkliwego bólu, o jaki przyprawiał go każdy najmniejszy ruch, wspierając się na łokciu podniósł się nieco z ziemi. Oczy jego przenikliwie wwiercały się w wnętrze domku.

— A reszta? — syknął dysząc gorączkowo. Gdzie ta kobieta?... Gdzie dziecko?...

— Tam w środku niema już nikogo, odparli siepacze.

— Ognia! Ognia! Palić dalej!... Palić! Ukryli się!... Muszą wyleźć z płomieni! Palić dalej!... Śpieszcie się, bydlaki! — krzyczał nędznik charcząc z wściekłości.

(C. d. n).

urągający wszelkiemu opisowi. W wymyślaniu tem brała też udział i małżonka cerbera, która wylała potok słów niemożliwych do powtórzenia. Wobec tego zwracamy się do Prezydyum sądu, aby zechciało ukrócić samowolę brutala, który zachowaniem się swojem wobec stron, absolutnie nie dorasta obowiązkom ciążącym na woźnym sądu.

Doniesienie teatru m. Z powodu nagłej niedyspozycyi p. A. Okońskiego odegraną będzie dziś wieczór opera Moniuszki „Halka", zamiast opery „Holender tułacz". — Zakupione bilety na „Holendra" są ważne na „Halkę". Na żądanie zwracają kasy teatru pieniądze do godz. 7-mej wieczór.

W sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku odbędzie się staraniem Narodowej Organizacyi Kobiet zebranie obywatelskie w niedzielę 27 lutego br. o godz. 6 w szkole św. Marcina ul. św. Kingi. Wstęp wolny.

Towarzystwo historyczne. W 30-tą rocznicę śmierci X. Liskego odbędzie się w niedzielę dnia 27 lutego br. o godz. 11 przedpoł. posiedzenie naukowe w seminaryum historycznem w Uniwersytecie (gmach stary I p.). Na porządku: 1) Dr. Kazimierz Tyszkowski — przejście Lwa Sapiehy na katolicyzm w 1586 r. 2) Dr. L. Finkel — Papiery Wedelstedta generała W. P. pod Kościuszką.

Wielki wieczór rozmaitości na cele żołnierza polskiego odbędzie się w sobotę 26 bm. w Kawiarni Renaissance o godz. 7 wiecz. W programie produkcye muzyczno-wokalne, loterya i wiele niespodzianek.

Z „Młodej Sceny". Zespół młodych, rozkochanych w teatrze aktorów-amatorów skupionych w „Młodej Scenie" odegrał onegdaj z wielkiem powodzeniem trzyaktową sztukę Słobody „Przy herbatce". Doskonała komedya znalazła, śmiało rzec można, doskonałych wykonawców. Na najwyższą pochwałę zasługuje reżyserya i gra p. Artura Arta, który w roli męża dał postać żywą, doskonale przemyślaną. Bardzo dobry był również dr. Bogen. Znana dawniej ze sceny lwowskiej p. Zofia Landau odegrała z powodzeniem swą rolę. Wdzięcznem zjawiskiem była p. Marya Feilesówna. Publiczność śledziła z dużem zainteresowaniem grę członków „Młodej Sceny", darząc zwłaszcza swego ulubieńca p. Arta, serdecznymi oklaskami. Wobec powodzenia, jakiego sztuka doznała, powtarza ją „Młoda Scena" 26-go i 27 w sali Ochronki plac Strzelecki 4. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Nowości

—o—

—o—

Walne Zebranie Kółka Ewangelików Polaków odbędzie się w sobotę 26 lutego 1921 o godzinie 18-ej (6 po poł.) w sali posiedzeń Izby Handlowej, Akademicka 17. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności Delegacyi wysłanej do Sejmu. 2. Sprawozdanie skarbnika. 3. Wybór przewodniczącego. Aktualność sprawy wymaga jak najliczniejszego udziału Członkiń i Członków. W razie braku przepisanego kompletu, następne Walne Zebranie odbędzie się przy każdym komplecie tegoż dnia o godzinie 18·30 (6·30 po poł.).

9635 **Wydział Koła Ewangelików Polaków.**

—o—

Sekretaryat zaproszeniowy Rau'u Medyków-Żydów, który odbędzie się dnia 12 marca w salach Kasyna oficerskiego, urzędować będzie codziennie od poniedziałku tj. 28 bm. między 12—1 w południe w lokalu Koła Miłośników Sztuki Żyd. przy ul. Rutowskiego l. 23 I. piętro. 9639

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 lutego.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Korony	Ostat. dywid.	Płacą	Żądają	Transak.
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	420·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	40·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	30·—	—·—	—·—
Bank hipot. zemsky	280	16·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	770·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	605·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	725·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	380	42	10000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3125·—	3250·—	3200·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	5300·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	30000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	5500·—	5625·—	5550·—
Tow. akc. Górka	140	15	7400·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4000·—	—·—	—·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. em.	500	00	5200·—	—·—	—·—
— II. em. I. ser.	500	—	2300·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1250·—	1330·—	1275·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	351	00	1475·—	1525·—	1500·—
Polska nafta	490	—	2950·—	3075·—	3000·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1250·—	1325·—	1300·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4200·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5	2125·—	2225·—	2175·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	28	7600·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżącego)					
Bank małopolski dla ... 4 i pół prc.			95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. zemsk. 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			96·—	98·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			96·—	98·—	—·—
Bank kred. ziem. 4. pół prc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 prc.			82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szcol.)			88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			87·—	89·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			480·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.			420·—	480·—	—·—
„ „ drobne			320·—	360·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			70·—	90·—	—·—
„ „ po 250			50·—	70·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			5·—	8·—	—·—
1 frank francuski			58·—	60·—	—·—
1 frank szwajcarski			125·—	135·—	—·—
1 L. Sterling			3100·—	3200·—	—·—
1 dolar amerykański			790·—	835·—	—·—
1 dolar kanadyjski			600·—	650·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1350·—	1450·—	—·—
„ „ (po 100)			1250·—	1350·—	—·—
„ „ (drobne)			1150·—	1250·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1125·—	1225·—	—·—
„ „ drobne			1025·—	1125·—	—·—
Liry włoskie			28·—	31·—	—·—
Czeskie korony			975·—	1050·—	—·—
Czeskie korony niższe			875·—	950·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane			100·—	115·—	—·—
Franki belgijskie			—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie			—·—	—·—	—·—
Korony duńskie			—·—	—·—	—·—
Korony norweskie			—·—	—·—	—·—
Marki fińskie			—·—	—·—	—·
Floren			—·—	—·—	—·
VI. Dewizy.					
Na Londyn			3000·—	3200·—	—·—
„ Paryż			58·—	60·—	—·—
„ Zurych			130·—	140·—	—·—
„ Pragę			1000·—	1200·—	—·—
Wiedeń			110·—	130·—	122·50
„ Berlin			1350·—	1475·—	—·—
„ Nowy Jork			770·—	825·—	—·
„ Medyolan			—·—	—·—	—·
„ Bukareszt			—·—	—·—	—·
„ Bruksela			—·—	—·—	—·
„ Kopenhaga			—·—	—·—	—·
„ Finlandya			—·—	—·—	—·
„ Holandya			—·—	—·—	—·
„ Szwecya			—·—	—·—	—·
„ Norwegia			—·—	—·—	—·

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Warszawa, 25. lutego.

Waluty zagraniczne notowały dzisiaj nieco wyżej, za dewizę na Wiedeń płacono 122.50.

W akcyach bankowych i papierach lokacyjnych obrotów nie było.

Na targu akcyi ruch słaby

Akcye Chodorowskie utrzymały się przy kursie 3200.

Polska nafta z 3000 poprawiła się na 3025, zaś w Krakowie płacono 3150 i 3175.

P. T. H. płacono początkowo 1300, następnie 1275, w Krakowie 1275 — 1310.

Gafota z 5550 awansowała na 5575.

Płacono Pocisk 1500, Pezety 1275, Sierszę elektryczną 2175.

Tendencya zwyżkowa, usposobienie rezerwowane.

Z WCZORAJSZEJ LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 26. lutego.

Na wczorajszej lwowskiej giełdzie nieoficyalnej panowała tendencya ożywiona. Dolary amerykańskie notowano 855—860, dolary kanadyjskie 710—720, marki niem. 14—14.10, lei 12—12.20, czeskie korony 11—11.10, austr. tysiączki 1400—1450, setki 115—120, 50-kor. 55 mk., 20-kor. 90 fen., 10-kor. 80 fen., franki francuskie 60—61, ruble (500) 4.40—4.70, drobne 2.80—3.30, dumskie 80—82 fen., hrywny 5—5.20 fen.

Złoto: austr. 20-kor. 3000—3050, frankówki franc. 2900—2950, 20-markówki 3350—3400, 10-rublówki 3850, dolary 800—810.

Srebro: korony austr. 50—51, austr. floreny 130—132.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26. lutego.

(Telef.) (s) Usposobienie na wczorajszem zebraniu giełdowem było niejednolite i zmienne. P. T. H. notowano z początku po 1300, ku końcowi po 1280 z przeważającą podażą. Polska Nafta bez zmiany (3115). Dość znaczna zniżka akcyi Zieleniewskiego, o 7550, o 250 punktów niżej wczorajszego kursu. Poza oficyalnemi notowaniami żądano za Chodorów 3250, a za Pocisk 1500 do 1525. Akcye bankowe i papiery lokacyjne w zupełnym zastoju. Waluty i dewizy mocne i poszukiwane.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 26. lutego.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej toczyły się obroty przy tendencyi niejednolitej. Na papiery publiczne w dalszym ciągu popyt duży, który utrzymał kursa na wysokim poziomie. Na pierwszy plan wysunęły się pożyczki m. Warszawy. W dewizach obroty niewielkie, przy mocnem jednak usposobieniu. Kursa wyższe w akcyach bankowych średni ruch przy kursach mało zmienionych. W dziale akcyi przemysłowych tendencya nieco słabsza, natomiast akcye handlowe bardzo poszukiwane zyskały na kursie.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 26. lutego.

(b) Panująca już w ostatnich czasach harmonia między publicznością a rzeźnikami, a to dzięki wygórowanej taryfie maksymalnej, zaczyna się niestety z powrotem psuć, gdyż rzeźnicy niewiadomo dlaczego nie sprzedają mięsa wieprzowego na ławach, natomiast poddostatkiem oferują głów i nóg wieprzowych, taki proceder z natury rzeczy musi wzbudzić u konsumentów nadzwyczaj nieprzychylne o rzeźnikach refleksye. Bo rzeczywiście trudno zrozumieć, skąd się biorą nogi i głowy, skoro niema mięsa. Mięso wołowe i cielęcinę można nabyć po cenach taryfowych.

Za wiktuały płacono wczoraj następujące ceny, za kilo ryżu 80 mk., mąki pszennej białej 140 mk., grysiku pszennego 140—150 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 55 mk., grysiku kukurudzianego 50 mk., mąki kukurudzianej 40 mk., kaszy hreczanej 80 mk., cukru białego 280 mk., cukru żółtego 220 mk.

Za pieczywo pozakontyngentowe płacono wczoraj: za kilo białego chleba 130—140 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 marek.

Za jedno jajo płacono 9—10 mk., za litr mleka do 35 mk., za litr kwaśnej śmietany do 100 mk., za kilo masła 500—550 mk., za kilo sera 160—180 marek.

Podaż jarzyn zmalała w ostatnich dniach do minimum. Wczoraj płacono za główkę kapusty do 30 mk., za główkę kalarepy do 25 mk., za główkę kielu do 30 mk., za kawałek chrzanu 5 mk., za wiązkę drzewa 25 mk., za wiązkę smolaków 5 mk.

Za kilo ziemniaków płacono do 15 mk., marchwi 12 mk., buraków 12 mk., cebuli 30 mk., (z powodu większej podaży artykuł ten potaniał), kapusty kiszonej 30 mk., jabłek 80 mk.

Kronika sportowa.

Lwów, 26. lutego.

Plebiscytowy turniej zapaśniczy, który się rozpocznie dnia 6 marca br. w sali Sokola-Macierzy o mistrzowstwo Małopolski na rok 1921, zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcya sportowa. Dotychczas zgłosiło się 10 najlepszych zapaśników z Górnego Śląska, ze Lwowa weźmie między innymi udział mistrz Małopolski na rok 1920 Zapaśnik, z Krakowa zgłosił się świetny amator Gorlicki a z Lublina najlepszy tamtejszy atlet, występujący pod pseudonimem „Wilk". Nadto zgłosiło się jeszcze wielu innych amatorów. Termin zgłoszenia upływa 5. marca, dlatego ci, którzy tego nie uskutecznili, winni jak najprędzej zgłosić się u p. Mokrzyńskiego, Lwów, ul. Murarska 23.

Nieszczęśliwy wypadek kolejowy.

DWIE OSOBY ZMIAŻDŻONE KOŁAMI POCIĄGU.

Aleksandrowo, 26. lutego.

(Tel. wł.) Wczoraj na stacyi kolejowej w Aleksandrowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą życie dwóch osób. Oto do pociągu zdążającego z Warszawy do Lwowa, jak zwykle szczelnie wypełnionego podróżnymi, chciało wejść koniecznie jeszcze dwóch mężczyzn. Chwycili się drzwiczek wagonu, pociąg był już w ruchu, wskutek czego dostali się pod koła pociągu. Na sygnał pociąg oczywiście zatrzymano. Lecz koła trzech wagonów przeszły już po ciałach nieszczęśliwych. Wydobyte następnie zwłoki, przedstawiały tylko jedną skrwawioną miazgę. Ofiary własnej nieostrożności odwiezione zostały do kostnicy. Jeden z mężczyzn był em. maszynistą kolejowym, drugi z zawodu rolnikiem.

Napad bandycki na rzeźników pod Rawą Ruską.

Lwów, 26. lutego.

Jak się dowiadujemy, dwaj rzeźnicy lwowscy, z których jeden nazywa się Rudolf Lang zostali we środę dnia 23. bm., napadnięci na drodze między Żółkwią a Rawą ruską, przez dwu rzeźników żółkiewskich, którzy sobie przybrali do pomocy 2 posterunkowych policyi państwowej w Żółkwi i szofera przybyłego autem ze Lwowa. — Tłem napadu była prawdopodobnie zawiść konkurencyjna, a napad skończył się tem, że posterunkowi ci po oddaniu kilkunastu strzałów aresztowali bezprawnie lwowskich rzeźników, przyczem jednemu z nich miało zginąć wówczas 10.000 mk.

Posterunkowi ci, którym się auto zepsuło (własność komendy głównej we Lwowie), zostali na drodze rozbrojeni przez stacyonowany w tej okolicy oddział ułanów.

Przypuszczamy, że komenda policyi państwowej sprawę tę zbada i pociągnie winnych do surowej odpowiedzialności.

gdzie mieszkają i prawie, że poprowadził pod mieszkanie Kesslerów. Zeznania te Nowaka zyskały na prawdopodobności z powodu faktu, że Horobijowski z Kesslerami utrzymywał stosunki handlowe, z nimi często się stykał, zapodane informacye Nowakowi łatwo mógł zdobyć. Ponadto odpowiadał Horobijowski tak, jak wówczas przed sądem doraźnym także za zbrodnię nakłaniania do rozbójniczego morderstwa popełnionego w ten sposób, że w listopadzie 1920 nakłaniać miał niejakiego Jana Hołubowskiego i Jana Nowaka do zamordowania Józefa Kuśnierza i Heleny Grojeckiej, aby zrabować im rzeczy ruchome do nich należące, w szczególności gotówkę, a morderstwo to tylko dlatego nie zostało spełnione, że nakłonieni do tego czynu odmówili posłuszeństwa. Oskarżenie wnosił prok. Gürtler, bronił adw. dr. Józef Kibitz.

Sędziowie przysięgli 9 głosami zaprzeczyli winę oskarżonego, wobec czego trybunał wydał werdykt, uwalniający osk. od winy i kary.

Z sądu wojskowego.

O ZBRODNIĘ RABUNKU.

Lwów, 26. lutego.

(§) Wczoraj odbywało się w dalszym ciągu postępowanie dowodowe przeciw oskarżonym o zbrodnię rabunku z par. 190 u. k. Janowi Kerschbaumowi, Józefowi Makarykowi, Waleryanowi Lipce i Tadeuszowi Rogoży.

Po wywodach prokuratora i obrońców, trybunał po naradzie zasądził sierż. Makaryka na 3 tygodnie aresztu za opilstwo, która to kara została umorzona aresztem śledczym, innych zaś oskarżonych z powodu braku dowodów winy, uwolnił od winy i kary.

Wielka szajka złodziei kolejowych przed sądem.

Lwów, 26. lutego.

(§) Osobliwy widok przedstawiała wczoraj cała sala rozpraw, w której dotychczas toczyły się rozprawy przed zwyczajną kadencyą sędziów przysięgłych. W miejsce ławy oskarżonych ustawiono około 20 wygodnych krzeseł, na których zasiadali „panowie kolejarze", oskarżeni o kradzież dobra powierzonego Państwu. Z 28 oskarżonych, 16 sprowadzono dziś rano z Brygidek, gdzie przesiadują od kilku miesięcy w areszcie śledczym Dwunastu ich kompanów tj. blatników i jedna blatniczka odpowiadają z wolnej stopy. Ława obrońców również przepełniona. Oprócz wymienionych już przez nas we wczorajszej „Gazecie Porannej", zasiadają jeszcze adw. dr. Błażejowski, dr. Horowitz, dr. Baecker, dr. Hawel, dr. Józef Rabiner, dr. Stankiewicz, dr. Hirschprung, dr. Glaser i dr. Gołogórski, który broni r. miejskiego Teofila Ursiniego, oskarżonego o nabywanie skradzionych kilku kilogramów herbaty a zakupionych przez niego dla konsumu kolejowego. Ze względu na to, że główny oskarżony maszynista Wysocki, jak już wspomnieliśmy, w dalszym ciągu symuluje umysłowo chorego, zawezwano do rozprawy jako znawców psychiatrów prof. dr. Kohlbergera i dr. Foxa. Odczytanie aż 4 aktów oskarżenia zajęło kilka godzin, poczem przewodniczący so. Fida przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Wszyscy trzymali się jednego i tego samego sposobu obrony, wypierając się zupełnie winy, mimo, że zaraz po aresztowaniu podczas przeprowadzonego śledztwa policyjnego przyznawali się do popełnienia zarzuconych im aktem oskarżenia czynów. Na wczorajszej rozprawie stwierdził, że zeznania te wymuszano na nich w policyi biciem i groźbami. Przez wczorajszy pierwszy dzień rozprawy przesłuchiwano dziewięciu oskarżonych, poczem przewodniczący o godz. 3 pop. odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Echa zeszłorocznego sądu doraźnego.

Lwów, 26. lutego.

(§) Głośną była zeszłego roku rozprawa odbyta przed sądem doraźnym, któremu wówczas przewodniczył so. Niewiadomski, a w którym oskarżeni byli Jan Nowak i Władysław Jakobschy o zbrodnię rabunku, popełnionego na majstrze piekarskim i właścicielu realności Herschu Kesslerze i członkach jego rodziny, przyczem zabrali gotówkę i kosztowności w łącznej kwocie około 80 tys. koron. Rozprawa przeciwko nim odbyła się przed sądem doraźnym na 12 lutego 1920, przyczem obydwaj oskarżeni zasądzeni zostali na śmierć a wyrok ten na osobie Jana Nowaka przez rozstrzelanie wykonano. Równocześnie z nim oskarżony był greckokat. podurzędnik pocztowy Damian Horobijowski, również właściciel realności we Lwowie, obwiniony o współwinę w zbrodni rabunku, oraz o zbrodnię nakłaniania do rozbójniczego morderstwa. Ponieważ co do Horobijowskiego nie można było w trybunale sądu doraźnego uzyskać jednomyślności, sprawa jego została wówczas wyłączona i odesłana przed właściwy sąd przysięgłych. To też wczoraj Horobijowski zasiadał na ławie oskarżonych przed trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył so. Jankola, w skład którego wchodzili sso. Majer i Hoszowski, oskarżony o te same co wówczas zbrodnie. Wedle aktu oskarżenia zasądzony wówczas Nowak tak w dochodzeniach policyjnych, jakoteż przy rozprawie przed sądem doraźnym, zeznał z całą dokładnością i z wszelkimi szczegółami, że rabunek u Kesslerów „nadał" mu i do niego zachęcał Horobijowski, że mu podał, ile Kesslerowie posiadają pieniędzy, gdzie je przechowują,

Znakomita kopia Corregia „Święta noc“ i inne obrazy oryginalne sprzedam okazyjnie znawcy amatorowi. Ul. Bonifratrów 4, II p. 9655

Musztardę francuską sprzedaje na wagę: Skulski, Sapiehy 31. Dla pp. kupców odpowiedni opust. 9589

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Lokal obszerny na sklep tekstylny w okolicy pl. Gołuchowskich odstąpię tylko ł dzianinowi lub przystąpię do spółki. Oferty pod „Łódź“ do Biura ogłoszeń Buchstaba, Lwów, Legionów 21. 9621

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubioną legitymacyę na nazwisko Kapusta Jan 22/X 1921 na Gródeckiej unieważnia się. 965

ROZMAITE

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych, oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory, poleca „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 8994

CERATY prawdziwe na stoły
MEBLE tapicerowane własn. wyrobu materyały na pokrycia mebli itp.
poleca SKŁAD TAPET **S. WEISS**, Lwów, Sobieskiego 2. 9610

Instytucya przemysłowo-techn.

poszukuje większego lokalu na prace techniczno-rysunkowe.

Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod „Instytucya przemysłowo-drzewna“ do Biura ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, Jagiellońska l. 7. 9657

W Instytucie technologicznym

rozpoczyna się z dniem 15. marca b. r. płatny kurs

szycia krawiectwa damsk.

Reflektanci otrzymają wyjaśnienia co do warunków przyjęcia w biurach Instytutu, Bourlarda 5, II. piętro, w godzinach od 9—1. 965

Dr. Maksym Jan Roller

ordynuje w chorobach dziecięcych od godz. 2—4, ul. Kleparowska 4. 9226

Kupuję rowery i gumy, płacę najwyższą cenę. Jakób Rosenmann, Lwów, Akademicka 26. Przyjmuję rowery i gramofony do naprawy. 9205

August Kolesza, mechanik,



Lwów, Sykstuska 10
Warsztat reperacyjny wszelkich maszyn do pisania, kopiowania, rachowania i powielania pism. Taśmy do maszyn do pisania, kalki i t. p. Kupuję maszyny używane — nawet połamane. Za każdą naprawę daję gwarancyę. 9311

Dentysta Dr. WIKTOR leczenie zębów, wyjmowanie bez bólu, sztuczne zęby najnowszych systemów, plac Maryacki 7 (gdzie Kino). 9?0

Urzędzie naftowym, Urzędzie Wywozu i P. i innych władzach w Warszawie, interweniuje najlepiej wprowadzony. Przyjmę też przedstawicielstwo. Oferty ekazicielowi kwitu „Nr. 5606“, do Biura Ogłoszeń Towarz. Akc. „REKLAMA POLSKA“ Warszawa, ul. Jasna l. 10. 947

FIRMA

Jan DASCHEK

Lwów, Jagiellońska l. 24

ma do natychmiastowego oddania:

5000 kg. blachy falistej (Wellenblech) stalowej styryjsk. 1009 x 2000 x 0·5 mm. dla żaluzyi sklepowych.
1 wulkanizator do płaszczy i kiszek.
60 pneumatyków (płaszczy) —
880 x 120·—,
820 x 120·—.
1 automobil ciężarowy 2-ton.
1 automobil ciężarowy 3 ton.
1 automobil osobowy. 9348

MAGISTRAT KR. STOŁ. M. LWOWA

L. 14663/920.
II.

Lwów, dnia 21 lutego 1921.

OGŁOSZENIE.

Magistrat rozpisuje **publiczną licytacyę** zapomocą ofert pisemnych, na **wydzierżawienie budynku restauracyjnego na Wysokim Zamku** na przeciąg lat trzech od 1 kwietnia 1921 r.

Cena wywołania 4000 Mkp. rocznie.

Licytacya odbędzie się dnia 7 marca 1921 (poniedziałek) od godziny 11 przed południem w II Departamencie Magtu (pl. Strzelecki l. 5).

Bliższe warunki można przejrzeć codziennie od godz. 10 do 12 w II Departamencie Magistratu. 9649

Natychmiast potrzebny:

MAGAZYNIER do magazynu materyałów z praktyką w przemyśle rafineryjno-naftowym,
ŚLUSARZ MASZYNOWY z dłuższą praktyką w fabrykach nafty i świeczkarniach,

oraz od 1-go kwietnia:

INŻYNIER CHEMIK do laboratoryum (pożądana praktyka w przemyśle raf. naft. i doktorat techniczny),
SAMODZIELNA SIŁA BIUROWA (korespondent) z dłuższą praktyką w fabrykach nafty,
WERKMISTRZ z dłuższą praktyką w przemyśle raf. naftowym, także przy budowach,
trzech **DESTYLATORÓW;**
trzech **PALACZY DESTYLACYJNYCH.**

Tylko pierwszorzędne siły będą przyjęte.

Zgłoszenia pisemne lub ustne z odpisami świadectw i podaniem warunków do dyrekcyi **„Fabryki i rafineryi przetworów ropy naftowej Lwów-Zniesienie“** (Spki akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych). Poczta Zniesienie. 9351

ŻARÓWKI metal. Oszczęd. **Abażurki jedw.** sprzedaje, jak długo zapas starczy, o 25 proc. taniej niż wszędzie! Skład wszelkich materyałów elektrycznych i świeczników **KAHANE,** Lwów, Sobieskiego 12. 9551

Pamiętajmy o Śląsku!



LAKTODERMA do pielęgnacyi rąk i twarzy, **KREM MUSIDORA** bielący, do pielęgnacyi skóry na twarzy i na ciele — najdelikatniejsze i najprzyjemniejsze środki, niezbędne dla każdej eleg. pani. Żądać w każdej aptece i droguery. Skład hurtowny i detaliczny: Piotr MIKOLASCH i S-ka, Kopernika 1 9?83

Ze składu

AUTOMOBILI OSOBOWYCH
AUTOMOBILI CIĘŻAROWYCH
MOTORÓW DO KOLEJEK POLN.
PŁUGÓW MOTOROWYCH
ROWERÓW

typów Daimler-Puch-Fiat

dostarczy 9523

AUSTRO-DAIMLER AKC. TOW. MOTOROWE

GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY

Kraków, św. Gertrudy l. 2.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

GUTTALIN

Najlepsza pasta do obuwia
FABRYKA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH
M. SŁOMNICKI
WARSZAWA, 9264
Leszno 73, Tel. 174—34 i 234—34

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI